50-lecie pracy twórczej Gustawa Hadyny

Ojcom naszym

Wystawa z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski

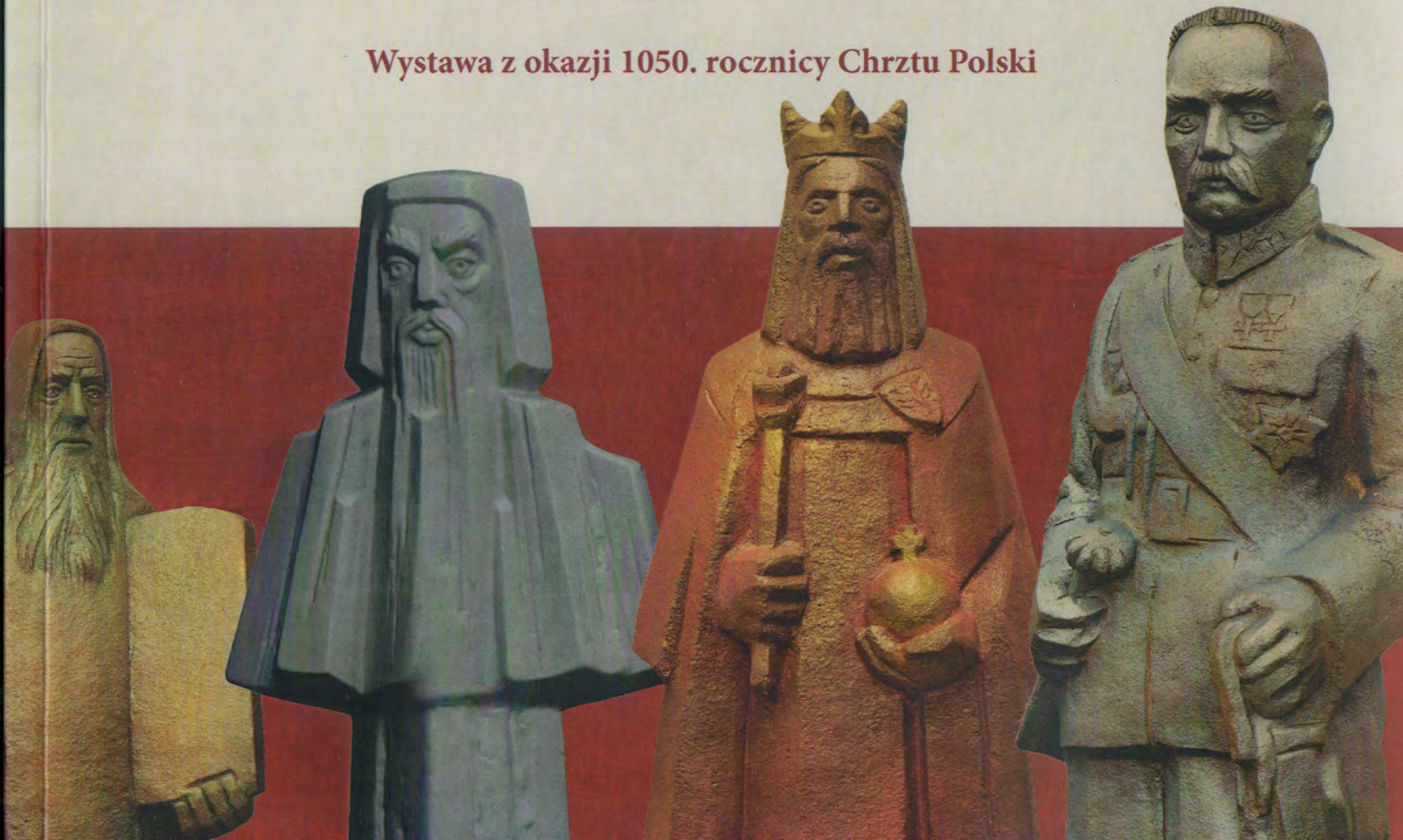

50-lecie pracy twórczej Gustawa Hadyny

Ojcom naszym

Wystawa z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski

Wiem, że

Wiem, że nie jestem tu przypadkiem,
choć raczej długo nie zabawię,
nie wiem czy jestem tu w nagrodę,
nie wiem czy jestem tu za karę.
Stale próbuję nieporadnie
w teatrze życia grać swą rolę,
moim suflerem jest sumienie,
bo scenariusza nie znam wcale.

Wiem, że nie jestem tu przypadkiem,
Ktoś mi wyznaczył czas i miejsce,
i wyposażył nie najgorzej,
dając mi rozum, dając serce.
Nie obiecywał łatwej drogi,
prostych rozwiązań i wyborów,
a jeśli czasem się buntuję
niezmiennie uczy mnie pokory.

Wiem, że nie jestem tu przypadkiem,
choć wpadłam tu na krótką chwilę,
wiem, że mam coś do załatwienia,
że po to tu i teraz żyję.
Wiem, że nie jestem tu przypadkiem,
jestem ogniwem w Twoich planach
wiem, że za mało wiem o Tobie
a siebie jeszcze nie poznałam.

Jadwiga Salamon-Koczanowska

50-lecie pracy twórczej Gustawa Hadyny

Ojcom naszym

Wystawa z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski

Informator wystawy
pod redakcją **Tadeusza Skoczka**

Warszawa 2016

Ojcom naszym. 50-lecie pracy twórczej Gustawa Hadyny
(12 maja – 5 czerwca 2016)

Organizatorzy wystawy

Galeria Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Kurator wystawy

Natalia Roszkowska

Fotografie

Tadeusz Skoczek, Tadeusz Stani

ISBN 978-83-62235-96-4

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

Gustaw Hadyna. Przypisany ziemi i sztuce

Hej, jestem ci ja rzeźbiarz,
hej, od Gór Świętokrzyskich,
hej, mam kamienia dosyć,
hej, utrwalę was wszystkich

Ryszard Miernik
[fragment wiersza dedykowany Gustawowi Hadynie, 2006]

Gustaw Hadyna jest człowiekiem poszukującym, niesłychanie aktywnym. Jego nietuzinkowy sposób bycia zjednuje mu wielu przyjaciół, chociaż należy go poznać bliżej, aby w pełni zrozumieć dowcip czy niespotykane w obiegowym języku stwierdzenia. Gawędziarz niepospolity, znawca kultury ludowej, tradycji patriotycznych, koneser trudnej sztuki rzeźby – potrafiący znakomicie, docenić i uwypuklić wartości artystyczne poszczególnych obiektów. Człowiek bezpośredni i hardy, niesłychanie witalny, ceniący u ludzi otwartość i własny punkt widzenia. Odważnie formułujący myśli i zdecydowany bronić swojego zdania bez względu na konsekwencje. Cierpliwy nauczyciel i przewodnik po meandrach sztuki współczesnej. Żyje z pracy rąk swoich. Dosłownie.

W archiwum domowym Hadynów znajduje się „szczotka" (tak określano kiedyś egzemplarz korektorski składu linotypowego) tekstu napisanego przez Ryszarda Miernika w marcu 1988, wymownie charakteryzujący mir domowy rodziny artysty:

„Ile człowiek może na przekór wszystkim i samemu sobie. Ile może powiedzieć o budowie pracowni, rodziny, o rzeźbie. Gustaw na przekór panującej niemożności, żyje za pan brat z Norwidem tam, gdzie rzekomo diabeł powiedział dobranoc, a jego Ania, Łukasz i Stasiu bardzo mu chcą pomóc w tym przedziwnym zmaganiu

się człowieka z czasem, w jego upartym bulwersowaniu niedowiarków, że chłopscy synowie dają świadectwo i życie nowemu istnieniu w prawdzie".

Niełatwe ma życie Gustaw Hadyna. Jego udziałem są jednak duże osiągnięcia. Świadczy chociażby o tym jubileuszowa wystawa w Bramie Bielańskiej Cytadeli Warszawskiej, galerii Muzeum Niepodległości. Pierwsza z cyklu organizowanych w 50-lecie pracy twórczej, w Polsce i Europie. Świadczy rozpoznawalność jego sztuki, świadczy wizytówka-symbol działalności rzeźbiarskiej, kłos zboża, umieszczany na większości realizacji rzeźbiarskich.

Trudna biografia

Życie Gustawa Hadyny przypomina gotowy scenariusz filmu przygotowanego dla renomowanej wytwórni. Urodził się w 1946 roku w niewielkiej świętokrzyskiej wiosce położonej miedzy Ćmielowem a Ostrowcem Świętokrzyskim, w pewnym oddaleniu od głównego traktu. Wola Grójecka jeszcze w latach sześćdziesiątych nie miała elektryczności, nie miała porządnej drogi. Poprawa komunikacji ze światem nastąpiła dopiero po tym, jak młody rzeźbiarz fortelem ściągnął do wsi ówczesne władze centralne.

Marek Wójcik przy okazji organizowania któregoś z jubileuszy pisał: „Wzrastał Hadyna wsłuchany w opowieści o powstańcach z 1863 roku, o legionistach Józefa Piłsudskiego z okresu I wojny światowej, o »Jędrusiach« – partyzantach Armii Krajowej i Batalionach Chłopskich z czasów II wojny światowej. To zainteresowanie tematyką walk partyzanckich było wypadkową splatania się tradycji lokalnej z pamięcią dokonań najbliższych. Dziadek Jan i ojciec Stanisław w okresie okupacji hitlerowskiej tworzyli struktury Chłopskiej Straży, następnie placówkę Batalionów Chłopskich – w rodzinnej Woli Grójeckiej."

W innym tekście jubileuszowym znaleźć możemy podobne zdania. Wojciech Kotasiak pisał: „Przez wiele lat aktywności twórczej nigdy nie próbował szukać szczęścia poza klimatem kultury wiejskiego środowiska. Od urodzenia zakotwiczony w swej rodzinnej miejscowości, Woli Grójeckiej koło Ćmielowa, nigdy nie próbował jej na stale opuścić. Jakby w obawie, że na innym gruncie utraci kontakt ze źródłem swoich artystycznych inspiracji. Doskonale zorientowany w problemach sztuki, zwłaszcza z powodu ukończenia studiów akademickich w warszawskiej ASP, mógł z łatwością wkomponować się w klimat nieustających poszukiwań awangardy artystycznej. Nie uczynił tego, bo duchem związał się na zawsze z pejzażem kultury wsi świętokrzyskiej. Myliłby się jednak ten, kto dorobek Gustawa Hadyny chciałby skatalogować w kategoriach ludowej konwencji twórczej. On ją rozumie, czuje jej puls i wieczną świeżość. Na tych fundamentach potrafi zbudować własną estetykę pełną nieskrywanych emocji, z pozoru prostą, ale jakże głęboko uduchowioną i umotywowaną realiami osobistych przeżyć."

U góry: Gustaw Hadyna w swojej pracowni (foto po lewej)
oraz przy swojej rzeźbie w plenerze
(obok swojego domu w Woli Grójeckiej)

U dołu: „Duch puszczy”, albo alternatywnie - „Święty Roch”.
Rzeźba umieszczona w plenerze, na prywatnej posesji,
nieopodal Puszczy Niepołomickiej.

Osobistych przeżyć nie oszczędził los. W wieku 10 lat stracił ojca, który zginął w wypadku, jaki wydarzył się w ostrowieckiej hucie. Oto fragment wspomnień zapisanych przez Barbarę Pietkiewicz:

„Cóż ja bym robił w stolicy. Bez mieszkania, pracowni, bez zaplecza rodzinnego. Przecież bym tylko wegetował. A ponadto bym tęsknił za miejscem mojego urodzenia, jak tęskniłem, kiedym w czternastym roku życia poszedł ze wsi w obcy świat, do Lublina, do Liceum Plastycznego (...). A moja wieś..., jakie to wspaniałe miejsce. A moje rodzinne siedlisko... Po ojcu, dziadku, pradziadku ta sama działka. Tu są moje korzenie. (...) Pradziadek nosił nazwisko Hodynka. Dziadek ożenił się z córką bogatego gospodarza. Lubił ogrody. On i jego potomkowie. Odziedziczyłem charakter po bracie dziadka, po Janie. Był niesforny, miał fantazje. Postanowił pewnego dnia umrzeć. Poszedł na strych i umarł. Umarł normalnie, nie chciał już dłużej żyć.

A mój dziadek Stanisław postanowił wyjechać do Ameryki, ale skradziono mu paszport. Więc żeby wyjechać gdziekolwiek, wyjechał do Rosji. Służył siedem lat w srogim pułku kaukaskim. Nie dorobił się niczego i wrócił. Przeżył mojego ojca, który zginął przy pracy w Hucie Nowotki w Ostrowcu. Byłem wtedy dzieckiem."

Pierwszą większą wystawę poświecił narracji, którą znał z rodzinnych opowieści. Tytuł zaczerpnął ze znanej pieśni partyzanckiej „Ja żyć będę w kłosach zbóż...". Odtąd kłos zboża jest znakiem wywoławczym, emblematem, wizytówką obecną na większości rzeźb Hadyny. Będzie on umieszczony na piaskowcu posadowionym nieopodal Puszczy Niepołomickiej, w rzeźbie noszącej dwie niezależne nazwy („Duch Puszczy" lub „Święty Roch"), na pomniku Batalionów Chłopskich znajdującym się na Cmentarzy Powązkowskim w Warszawie czy w plenerowej galerii rzeźby umiejscowionej na dziedzińcu X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej – wszędzie tam ten charakterystyczny i symboliczny kłos cieszy oko uważnego widza.

Artysta, esteta, koneser

„Rzeźba w swoich proporcjach form winna być egzemplifikacją nie tylko piękna i urody, ale zjawisk, wydarzeń, emocji. Rzeźba pomnikowa będąca najczęściej formą monumentalną musi być sama w sobie, w swojej istocie – zjawiskową, oryginalną i niepowtarzalną. Tak definiowana sztuka utożsamiać się musi tylko i wyłącznie z określonym jednoznacznie wydarzeniem, tym i tylko tym. Oczywiście może mieć postać figuratywną, może też przybierać formy abstrakcji. To zależy od stylu twórcy. Rzeczą może najważniejszą jest to by pamiętać, że rzeźba kształtuje przestrzeń, dominuje ową przestrzeń lub nawet ją wypełnia. W przestrzeni, również publicznej, plenerowej, najważniejsze jest światło. Światłem można uzyskać różne efekty, stworzyć pozytywne emocje, wypracować ciekawy nastrój, wywołać interesujące estetyczne odczucia." Słowa te udało się zanotować podczas jednej z wieczornych dysput z artystą. Żałować należy, że nie zanotowano wszystkich konstatacji Gustawa Hadyny, nie tylko na tematy związane ze sztuką.

Przez wiele dziesięcioleci obserwował twórczość Hadyny Wojciech Kotasiak, dyrektor Muzeum Regionalnego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Dlatego jego wyznanie cechuje nie tylko profesjonalizm obserwatora, jest też przepełnione duchem akceptacji zrozumienie: „Od wielu lat śledzę twórczość artysty, poznając jego styl i sposób dochodzenia do ostatecznych rezultatów ukończonej rzeźby. Każda taka obserwacja jest swojego rodzaju przygodą wyłaniania się myśli z martwej formy, z martwego bloku kamienia, pnia drzewa, czy nakładanych warstw plastycznego tworzywa. Każdy podejmowany temat zawsze charakteryzował się nadzwyczaj logiczną kompozycją i – nie popadając w patetyczne szacowanie – osobliwie pojmowanym romantyzmem. Bo rzeźby Gustawa Hadyny są po prostu romantyczne, nie ma w nich martwoty czy akademickich schematów. Jest natomiast jakaś tajemnicza żywotność i sugestywność skojarzeń, bliska zwykłym ludzkim odczuciom."

Artysta często powtarza, że swoją sztukę traktuje jako komunikat, informację o swoich myślach i emocjach. Jego rzeźby mają być zapisem idei, które chce przekazać bliźnim oraz potomnym. Obce jest mu poczucie alienacji, chce być obecny, zrozumiały, interesujący. Pragnie budzić zainteresowanie i pozytywne uczucia. Nie stroni od wykorzystywania idei ponadczasowych, zdobyczy filozoficznych przeszłych pokoleń, wartości znanych i uznanych. Dlatego sięga po ikoniczne definicje sztuki antycznej, średniowiecznej, renesansowej, barokowej, romantycznej. Obok motywów sakralnych związanych z chrześcijaństwem nieobce są mu mity prasłowiańskie, pogańskie. Idee te przetwarza na swój sposób, modeluje w swojej typowej formie. Korzysta z wzorów, idei, motywów przeszłych artystów, ale je twórczo analizuje, przetwarza. Mówi: „Moje rzeźby to nie tylko graficzne znakowanie przestrzeni (rzeźba w naszym krajobrazie), ale także wywoływanie uczuć i odczuć emocjonalnych, historycznych, patriotycznych, itd. Zależne to jest od tematyki, formy, od idei, którą chcę przekazać. Stąd winny to być specyficzne znaki kulturotwórcze, jak też dokumentujące pamięć… Stąd często w moich pracach ważne są sprawy ustawienia rzeźb w pionie, stąd duże znaczenie poziomu, stąd skrzydła. Stąd krzyżowanie się różnych przestrzeni… piętrzenie…".

Popiersia, medaliony i statuetki Gustawa Hadyny przynoszą niespotykany ładunek informacji psychologicznej. Twarz Władysława Orkana czy Władysława Hasiora przeniesione do odlewu wręczanego jako nagrody, podczas dorocznych gali, przynosi realistyczne odwzorowanie znane z drukowanych ikonografii, jednak nie realistyczny portret jest tu dominantą. Osadzenie odlewu na marmurowej podstawie, staranne liternictwo rewersu i awersu, wreszcie mistrzostwo formy zaproponowanej przez artystę, wykonanej przez znakomitego odlewnika – dopełniają wartości. Dlatego laureaci tych nagród tak wysoko cenią sobie decyzje kapituł; obok faktu docenienia ich działań artystycznych nagradzani są dziełem sztuki. Podobnie w sposób znakomity oddaje Hadyna psychologię postaci prezentowanych w odlewach popiersi: Karola Lipińskiego czy Wincentego Witosa.

Wystawa monograficzna Gustawa Hadyny w Nowohuckim Centrum Kultury (wernisaż 13 lipca 2006).
Od lewej: prof. Feliks Kiryk, prof. Marian Konieczny, dyr. Ferdynand Nawratil, Gustaw Hadyna

Gustaw Hadyna po wręczeniu Wiesławowi Myśliwskiemu tytułu doktora honoris causa
(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, 18 maja 2007)

Blisko matki ziemi

Wielu krytyków podaje dwa dominujące motywy twórczości Gustawa Hadyny: człowiek i ziemia. Choć profesor Stanisław Słonina twierdził, że twórczość ta „nie mieści się w jednolitym i ściśle określonym kierunku poszukiwań, bowiem jest wyrazem zmagań artysty z samym sobą, świadectwem przeistoczeń jego twórczej świadomości", to w innym miejscu podkreślał dobitnie łączność rzeźb Hadyny z klimatem miejsca, regionem. Sam artysta podkreślał wielokrotnie, że umiejscowienie jego rzeźb w określonym miejscu ma dla ich recepcji podstawowe znaczenie. Region, miejsce z jego klimatem, utajonym rytmem, dramatem, z ideą – nadają dziełom sztuki uniwersalnych wartości. Wielokrotnie przywołuje też w swych wypowiedziach mitologiczne i poznawcze wartości kultury ludowej: „Wszystko, co robię, sięga źródeł kultury ludowej, moich korzeni, których gdybym był pozbawiony, nie miałbym się do czego odwoływać. Po kilku latach nie miałbym nic do roboty, byłbym wypalony, wyczerpany. W każdej mojej rzeźbie można znaleźć odnośniki przetrwania; uniwersalne i czytelne. Takim »odnośnikiem«, symbolem trwania może być krzyż przydrożny, strach na wróble, drogowskaz – a więc znaki swojskie, użytkowe, ale pełniące przecież role form przestrzennych. Przetworzone artystycznie mogą służyć już, jako tematyczne i ideowe uogólnienia... To są odwieczne wartości kultury ludowej... Dzięki tym »odnośnikom« sztuka wysoka, adaptując wartości sztuki ludowej, tworzy nowe wartości, nowe dzieła".

Gustaw Hadyna żyjąc i tworząc na wsi, opierając swoją egzystencję fizyczną o wielowiekowy dorobek klasy chłopskiej, dorobek swoich ojców i dziadów wypełnia swoja misję przywiązania do ziemi, oddawania naturze należnej jej czci. Korzysta jednocześnie z tej natury, z tej ziemi, czerpie inspiracje, tworzy. Człowiek i ziemia to dla wielu obserwatorów twórczości Hadyny podstawowe motywy dzieł sztuki. Te rzeźby zmuszają do zadumy, refleksji, zastanowienia. Nawet jeżeli odczytywane są jak oksymorony, jeżeli wzbudzają uczucia sprzeczne, przeciwstawne. Bo u Hadyny radość i cierpienie występują obok siebie, podobnie jak życie i śmierć, wielkie idee i zwyczajna codzienność. Wszystkie te pozorne sprzeczności znajdziemy w posągach kutych przez Hadynę. Jego rzeźby emanują naturalną konsekwencją życia na wsi, zbliżenia z naturą. Są charyzmatyczne, uduchowione, wielowątkowe i różnorodne, jak nieobliczalna i różnorodna jest samorodna twórczość ludowa. Życie wiejskie, niekoniecznie sielskie, jest tworzywem (podstawą) do działań artystycznych. Obrzędy ludowe, legendy, przywiązanie do rodzinnego regionu, umiłowanie historii: tej bliskiej rodzimej i tej dalekiej przekazywanej w opowiadaniach dziadów emanuje i eksploduje pomysłami twórczymi. Rzeźbiarz nie dzieli jednak ludzi sztuki na artystów i twórców ludowych. „Artystą się jest czasami chwile, czasami całe życie. Tego wtajemniczenia nie da się zadekretować. Nawet dyplom najlepszej, prestiżowej uczelni nic tu nie pomoże". Korzystając z ludowych inspiracji stworzył Hadyna cykl rzeźbiarski „Człowiek i ziemia".

Patriotyzm oświecony

Życie mocno „przygarbiło" Gustawa Hadynę. Los go nie szczędził. Nic nie złamało jednak artysty, nie złamało człowieka. Seweryn A. Wisłocki tak pisał przed laty na łamach kwartalnika „Matecznik" (Bochnia 2005, nr 4, s. 53-59):

„Artysta wyrastał w atmosferze chłopskiego patriotyzmu, ale i ludowej ontologii. Gdzie na prawach »magicznego« synkretyzmu byty fantastyczne z folkloru wierzeniowego współistniały z świętymi pańskimi z chrześcijańskiego sacrum. Nigdy nie starał się niczego zmieniać w zasłyszanych opowieściach. Zawsze jednak chciał je zrozumieć, zgłębić ich tajemnicę, by móc pozwolić sobie na ich własną interpretację. Na zastosowanie mitów i opowieści, jako materiału do artystycznego tworzenia, symbolicznej nieraz syntezy. Taki sam stosunek miał i ma do historii swojej ziemi rodzinnej. Wychowany na tradycji przekazu ustnego, na wieści gminnej, tradycji i historii zawdzięcza podstawowy zrąb wiedzy o otaczającym go świecie. Z tej tradycji, z wychowania w chłopskiej chacie, z religii – wyniósł i ukształtował własny system wartości. System dalece różny od banalnych standardów pop-kultury. W tym kryje się istota odmienności Hadyny". Dla znających dorobek artysty słowa te nie będą niczym nowym.

Płonący projekt pomnika upamiętniającego pacyfikację kieleckiej wsi Michniów, płonący Michniów, symbol męczeństwa wsi polskiej, świadectwo niemieckich zbrodni z czasów II wojny światowej nie został zrealizowany. Szkoda. Całe założenie zaprojektowane wspólnie z Jerzym Fronczykiem jest wciąż aktualne, wciąż wstrząsa i ostrzega. Także przypomina, jest swoistym ostrzeżeniem, memento. Ale też przestrzega przed szalonymi pomysłami różnych nowoczesnych „reformatorów", jest oskarżeniem złożonym wszelkiemu totalitaryzmowi. Szkoda – powtórzmy – że ten znakomity projekt wyprzedził wyobrażenia organizatorów konkursu. Oddajmy głos Gustawowi Hadynie:

„Według naszej koncepcji Mauzoleum, Pomnik-Mauzoleum miał być symbolem, znakiem rzeźbiarskim, w tym wypadku w przestrzeni Michniowa, utożsamianym z konkretnym wydarzeniem, michniowską tragedią, a poprzez nią z losami okupacyjnymi całej Polski, całej polskiej wsi. Nie wolno tego symbolu traktować tylko lokalnie, stąd odpowiednia forma i skala projektu. Rzecz należy rozpatrywać w kontekście cierpienia całej naszej ojczyny, wszystkich mieszkańców, bez rozróżniania narodowości. Nie można więc się bać skali i rozmachu. Forma, jaką nadaliśmy temu pomnikowi musiała być sugestywna, nawet w pewnym sensie drapieżna i krzykliwa, aby ten symbol mógł utrwalić się w pamięci widza-odbiorcy dość jednoznacznie. Przy takim przedsięwzięciu nie trzeba szukać wyrazu w mniej lub bardziej realistycznych scenkach lub gestach. To już nie ten czas, nie ta świadomość odbiorców. Potrzebne są nowe formy w przedstawianiu takich idei, takich tragedii. Forma

Bożena Żelazowska – przewodnicząca Komisji Kultury Samorządu Województwa Mazowieckiego wręcza artyście medal „Pro Mazovia” (12 maja 2016)

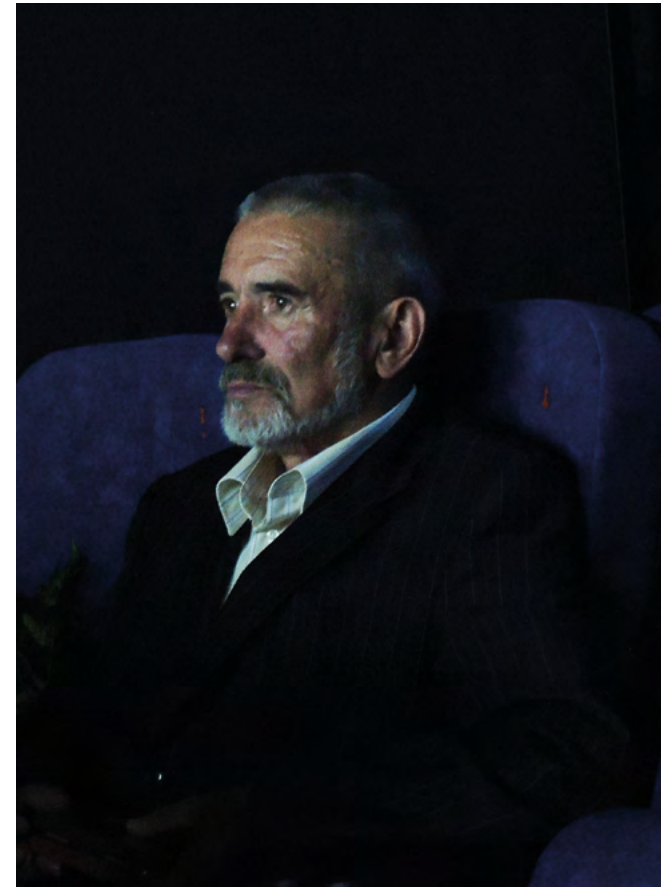

Premiera filmu *Ja żyć będę* (autorka: Dorota Kosierkiewicz, producent: Telewizja Polska S.A., TVP Kielce)
w Kinie X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej (12 maja 2016)

powinna być odpowiednio wkomponowana w otoczenie, ale musi też mieć wątki wspólne z historią polskiej kultury. Tak jak nie przypadkiem jest, że Pomnik-Mauzoleum zlokalizowano w świętokrzyskiej wsi, sławnej z partyzanckich działań i powstań narodowych, tak nie jest przypadkiem forma, jaką zaproponowaliśmy – ów ognisty krąg, płomienny pierścień. Nasz projekt ma wieloznaczne konotacje symboliczne: ogień to żywioł niszczycielski, ale też jest symbolem ciepła domowego ogniska. To także symbol czterech pór roku, z którymi życie polskiej wsi jest bardzo związane. A mówiąc współczesnym kodem; ogień jest tu formą abstrakcyjną, tak też możemy sobie jego funkcje tłumaczyć (...). Jury konkursu podkreślało, że »pierścień śmierci« ze względu na wybitne walory jednorodnego zamysłu przestrzennego i rozpoznawalną oryginalną formę rzeźbiarską powinien stanowić podstawę do opracowania realizacyjnego". Szkoda – powtórzmy to jeszcze raz – realizacji niespełnionej.

Pierwszym cyklem artysty była wystawa „Ja żyć będę w kłosach zbóż", pięć rzeźb ponad trzymetrowej wysokości, obroniona z wyróżnieniem praca dyplomowa ASP.

Cykl rzeźbiarski „Znaki polskie" sięga w swym zamyśle i symbolice głębi polskich tradycji patriotycznych. „Pieta partyzancka" przejmuje swoją dosłownością, wstrząsa tragedią matki, która straciła syna. Ten duży monument z białej ceramiki zawsze budzi u widzów emocje, niekiedy jest przyrównywany do „Piety" Michała Anioła, choć są to asocjacje dalekie. Artysta swego czasu tak scharakteryzował ten cykl w wywiadzie, jaki przeprowadziła z nim Barbara Pietkiewicz: „Mają te rzeźby coś z krzyża przydrożnego, coś z wiatraka. Rzeźba powinna być znakiem graficznym w przestrzeni, a już szczególnie tyczy się to prac z tego cyklu" („Polityka" 1985, nr 3 z 19 stycznia). Oprócz „Piety partyzanckiej" stworzył artysta „Pietę warszawską", „Pietę sandomierską", „Macierzyństwo", rzeźbę „Pokolenie". Z kolei „Jędrusie" zrealizowane w Bogorii, projekt upamiętniający słynny oddział partyzancki czy niewykorzystany projekt „Pomnika Jędrusi", przygotowany dla Tarnobrzegu, przywołują pamięć tragicznych czasów walk partyzanckich o wolną ojczyznę. Są wyrzutem sumienia, wezwaniem kierowanym do społeczności, utrwaleniem pamięci o bohaterach składających swoje życie na ołtarzu ojczyzny. Patos opisu rzeźb Hadyny nie zastąpi jednak wrażeń budowanych na bezpośredniej kontemplacji jego sztuki. Żałować należy, że tyle pomysłów artystycznych pozostało w sferze projektów.

Najważniejsze wystawy

„Ja żyć będę w kłosach zbóż" to pierwsza publiczna ekspozycja rzeźb Gustawa Hadyny. Miała miejsce w 1977 roku, w plenerze, na leśnej polanie, w obrębie Muzeum Archeologicznego i Rezerwatu Krzemionki, nieopodal Ostrowca Świętokrzyskiego. W tych niecodziennych okolicznościach odbywała się – jak już wyżej wspomniano – publiczna obrona pracy dyplomowej studenta warszawskiej ASP. Pięć rzeźb monumentalnych

poświęconych zostało pamięci partyzantów Ziemi Świętokrzyskiej. Znana pieśń partyzancka, jej ostatni wers, dała asumpt do przyjęcia nazwy dla całego założenia.

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
idę zaraz w nocy mrok,
nie wyglądaj za mną oknem,
w mgle utonie próżno wzrok.
Na co ci, kochanie, wiedzieć,
gdzie dziś w nocy będę spać,
dłużej tu nie mogę siedzieć,
na mnie czeka leśna brać.
(...)
W pole wyjdź którego ranka,
na snop żyta ręce złóż
i ucałuj jak kochanka,
ja żyć będę w kłosach zbóż.

Wiele pokoleń Polaków śpiewało tę pieśń, wielu na jej smutnej filozofii się wychowało.

Głośnym echem odbiła się plenerowa wystawa rzeźby Gustawa Hadyny zorganizowana przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego (wernisaż 19 czerwca 1998). Była ona artystyczną częścią obchodów 70. rocznicy powstania Związku Młodzieży Wiejskiej. Artysta zaprezentował rzeźby z cyklu „Znaki polskie". Były one swoistą dokumentacją „znakiem czasu, miejsca, myśli i uczuć zaklętych w kamieniu, ceramice i brązie". Anonimowy autor tekstu w katalogu tej wystawy pisał, że rzeźby Hadyny sięgają w swej wymowie i symbolice do głębokich polskich tradycji. Przykładowo krzyż prowokował uczucia nie tylko sakralne, jego artystycznie przetworzona forma wywoływała skojarzenia przypominające o codziennym życiu, codziennych trudnościach egzystencjalnych szarego człowieka, kierował uwagę na zmieniający się wciąż świat i konieczność stosowania znanych od wieków wartości, życia według tych wartości.

W Nowohuckim Centrum Kultury zorganizowano wielką wystawę monograficzną. Jolanta Antenka napisała 14 lipca 2006 roku w „Dzienniku Polskim": „Kraków hucznie obchodził jubileusz 40-lecia pracy twórczej Gustawa Hadyny. Ten wybitny rzeźbiarz uczestniczył w uroczystym wernisażu. Artysta pokazał monumentalną rzeźbę w kamieniu, drewnie, metalu, ceramice. Są prezentowane pomnikowe popiersia, portrety rzeźbiarskie,

kompozycje sięgające swoimi korzeniami nieraz do archetypu kulturowego. Artysta doskonale operuje skrótem myślowym, symbolem ukrytym w formie. Znak, symbol, spotyka się z realnością, wielka różnorodność materii, pomysłów, jednolitość myśli idei, stylu – to cechy dominujące w twórczości rzeźbiarza".Dopełnieniem była plenerowa wystawa jubileuszowa zorganizowana przez Seweryna Wisłockiego w dworze Bella Vita w Woli Zręczyckiej. We wrześniu i październiku 2006 roku Izabela Auner-Kargól gospodyni miejsca odnotowywała istne pielgrzymki zwiedzających. Jednych przyciągała sztuka Gustawa Hadyny, innych degustacja wina austriackiego, zdobywającego właśnie polski rynek. Cykl „Sztuka i wino" w sposób doskonały wpisywał się w tradycje zabytkowego modrzewiowego dworu, zlokalizowanego w malowniczym zakątku Beskidu Wyspowego.

Wystawa w Bramie Bielańskiej Cytadeli Warszawskiej inicjuje kolejny jubileusz. Jubileusz pięćdziesięciolecia. Koneserów sztuki zaprosimy niebawem do Woli Grójeckiej, a później do Luksemburga i Paryża.

Tadeusz Skoczek
dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie

Katalog

Leszek Czarny
ceramika szamotowa

Władysław Jagiełło
ceramika szamotowa

Władysław Warneńczyk
ceramika szamotowa

Zawisza Czarny
po lewej: ceramika szamotowa
po prawej: porcelana

Kazimierz Wielki
po lewej: porcelana
po prawej: ceramika szamotowa

Z cyklu: Znaki polskie I
ceramika szamotowa

Z cyklu: Znaki polskie II
ceramika szamotowa

Z cyklu: Znaki polskie III
ceramika szamotowa

Z cyklu: Znaki polskie IV
ceramika szamotowa

Św. Krzysztof
ceramika szamotowa

Ks. Kacper Kotkowski
ceramika szamotowa

Światowid
ceramika szamotowa

Mojżesz
ceramika szamotowa

Ptasznik wg obrazu Stanisława Baja
ceramika szamotowa

Ks. Piotr Ściegienny
ceramika szamotowa

Józef Piłsudzki
ceramika szamotowa

Poległym w katastrofie smoleńskiej 10.IV.2010
brąz

Temida
po lewej: porcelana
po prawej: ceramika szamotowa

Płonąca kolumna
porcelana

Nike
porcelana

Kapłanka ze świątyni Heliosa witająca wschód słońca
porcelana

Światowid
porcelana

Jędrusie
porcelana

Legenda o Bartłomieju Kuźniku
porcelana

Tancerka
porcelana

Czarownica I
porcelana

Czarownica II
porcelana

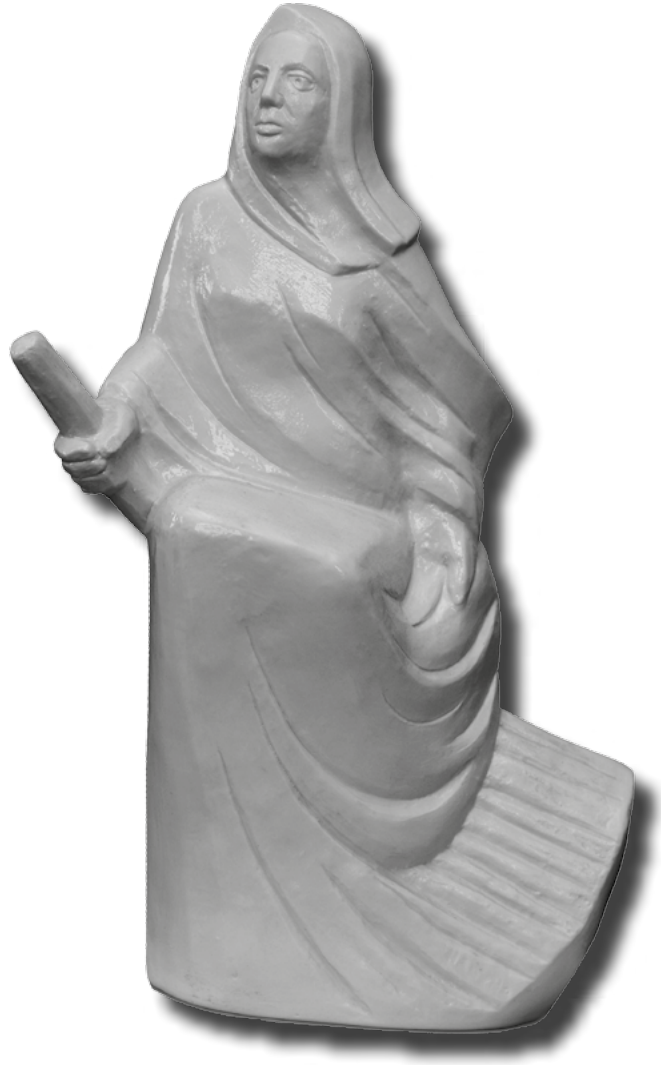

Czarownica III
porcelana

Głód
porcelana

Polonia
porcelana

Spis eksponatów wystawy

s. 19 - *Leszek Czarny*, ceramika szamotowa, wysokość: 50,5 cm
s. 20 - *Władysław Jagiełło*, ceramika szamotowa, wysokość: 54,5 cm
s. 21 - *Władysław Warneńczyk*, ceramika szamotowa, wysokość: 49,5 cm
s. 22 - *Zawisza Czarny,* ceramika szamotowa, wysokość: 50 cm; porcelana, wysokość: 43 cm
s. 23 - *Kazimierz Wielki,* ceramika szamotowa, wysokość: 54 cm; porcelana, wysokość: 43,5 cm
s. 24 - *Z cyklu: Znaki polskie I,* ceramika szamotowa, wysokość: 48 cm
s. 25 - *Z cyklu: Znaki polskie II*, ceramika szamotowa, wysokość: 52,5 cm
s. 26 - *Z cyklu: Znaki polskie III*, ceramika szamotowa, wysokość: 51,5 cm
s. 27 - *Z cyklu: Znaki polskie IV*, ceramika szamotowa, wysokość: 48 cm
s. 38 - *Św. Krzysztof,* ceramika szamotowa, wysokość: 43 cm
s. 29 - *Ks. Kacper Kotkowski,* ceramika szamotowa, wysokość: 50 cm
s. 30 - *Światowid,* ceramika szamotowa, wysokość: 95 cm
s. 31 - *Mojżesz*, ceramika szamotowa, wysokość: 89 cm
s. 32 - *Ptasznik wg obrazu Stanisława Baja,* ceramika szamotowa, wysokość: 94 cm
s. 33 - *Ks. Piotr Ściegienny*, ceramika szamotowa, wysokość: 111 cm
s. 34 - *Józef Piłsudzki,* ceramika szamotowa, wysokość: 106 cm
s. 35 - *Poległym w katastrofie smoleńskiej 10.IV.2010*, brąz, wysokość: 49 cm
s. 36 - *Temida,* ceramika szamotowa, wysokość: 45 cm; porcelana, wysokość: 35 cm
s. 37 - *Płonąca kolumna,* porcelana, wysokość: 78,5 cm
s. 38 - *Nike,* porcelana, wysokość: 48,5 cm

s. 39 - *Kapłanka ze świątyni Heliosa witająca wschód słońca*, porcelana, wysokość: 53 cm
s. 40 - *Światowid,* porcelana, wysokość: 35 cm
s. 41 - *Jędrusie*, porcelana, wysokość: 35 cm
s. 42 - *Legenda o Bartłomieju Kuźniku,* porcelana, wysokość: 32 cm
s. 43 - *Tancerka*, porcelana, wysokość: 30 cm
s. 44 - *Czarownica I,* porcelana, wysokość: 33 cm
s. 45 - *Czarownica II,* porcelana, wysokość: 33 cm
s. 46 - *Czarownica III,* porcelana, wysokość: 38 cm
s. 47 - *Głód*, porcelana, wysokość: 71 cm
s. 48 - *Polonia*, porcelana, wysokość: 58 cm

Wykaz prac w zbiorach Muzeum Niepodległości

Medal *Zasłużony dla ZZPKiS*
tombak patynowany

Plakieta *Mikołaj Rej*
brąz

Plakieta *Ksiądz Piotr Ściegienny 1801-1890. Lublin 11 XI 2010*
brąz

Plakieta *Zawisza Czarny z Garbowa*
brąz

Plakieta *Grunwald 1410 - 2010 Garbów,*
11 VII Odsłonięcie pomnika Zawiszy Czarnego
brąz

Plakieta *Władysław Orkan*
brąz

Nagroda im.Władysława Hasiora
marmur, brąz

Polonia
brąz

Gniazdo
ceramika patynowana

Popiersie Romualda Traugutta
ceramika patynowana

Spis eksponatów znajdujących się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie

s. 51 - Medal *Zasłużony dla ZZPKiS,* tombak patynowany, wymiary: 7 x 5,5 cm
s. 52 - Plakieta *Mikołaj Rej*, brąz, średnica: 28 cm
s. 53 - Plakieta *Ksiądz Piotr Ściegienny 1801-1890. Lublin 11 XI 2010,* brąz, średnica: 26 cm
s. 54 - Plakieta *Zawisza Czarny z Garbowa,* brąz, średnica: 19 cm
s. 55 - Plakieta *Grunwald 1410 - 2010 Garbów 11 VII Odsłonięcie pomnika Zawiszy Czarnego,* brąz, średnica: 33 cm
s. 56 - Plakieta *Władysław Orkan*, brąz, średnica: 33 cm
s. 57 - *Nagroda im.Władysława Hasiora*, marmur, brąz, średnica: 25 cm
s. 58 - *Polonia,* brąz, wysokość: 67 cm
s. 59 - *Gniazdo,* ceramika patynowana, wymiary: 75 x 35 cm, wys. 120 cm
s. 60 - *Popiersie Romualda Traugutta*, ceramika patynowana, wysokość: 78 cm

Gustaw Hadyna w swojej pracowni

Życiorys

Gustaw Hadyna urodził się 4 maja 1946 roku. Ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie (1966); Studium Nauczycielskie w Radomiu (1968); studia na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowni prof. Stanisława Słoniny i prof. Bohdana Chmielewskiego. Otrzymał dyplom z wyróżnieniem w 1977 roku.

Wystawy indywidualne:

- 1973 – Muzeum Regionalne – Ostrowiec Świętokrzyski;
- 1974 – Stołeczny Dom Nauczyciela – Warszawa;
- 1975 – Klub Nauczyciela – Kielce;
- 1975 – Wystawa plenerowa – Kielce;
- 1977 – Wystawa plenerowa „Człowiek i Ziemia" – Warszawa;
- 1978 – Wystawa plenerowa „Człowiek i Ziemia" – Kielce;
- 1980 – Wystawa plenerowa – BWA Sandomierz;
- 1980 – Wystawa rzeźby – BWA Kielce;
- 1985 – Wystawa rzeźby „Znaki" – BWA Sandomierz;
- 1987 – Wystawa rzeźby – Muzeum Regionalne Ostrowiec Świętokrzyski;
- 1988 – Wystawa rzeźby – BWA Opole;
- 1990 – Wystawa rzeźby – Wojewódzki Dom Kultury Kielce;
- 1996 – Wystawa rzeźby z okazji 30-lecia pracy twórczej Wola Grójecka;
- 1998 – Wystawa rzeźby plenerowej – Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie;

- 2001 – Wystawa rzeźby z okazji 35-lecia pracy twórczej Wola Grójecka;
- 2001 – Wystawa rzeźby – BWA Ostrowiec Świętokrzyski;
- 2001 – Wystawa rzeźby – Muzeum Wsi Kieleckiej;
- 2001 – Wystawa rzeźby – Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie
- 2002 – Wystawa rzeźby – Galeria Sztuki Współczesnej – Kołobrzeg;
- 2002 – Wystawa rzeźby „Portrety" Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego oddział w Sandomierzu;
- 2005 – Wystawa rzeźby Galeria Sztuki Puławy;
- 2006 – Wystawa rzeźby z okazji 40-lecia pracy twórczej, BWA Ostrowiec Świętokrzyski;
- 2006 – Wystawa rzeźby – Nowohucki Centrum Kultury – Kraków;
- 2006 – Wystawa rzeźby – Galeria Sztuki Wola Zręczycka;
- 2006 – Wystawa rzeźby – Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach;
- 2007 – Wystawa rzeźby – Muzeum Niepodległości w Warszawie;
- 2007 – Wystawa rzeźby – Galeria Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu;
- 2009 – Wystawa rzeźby – Dom Kultury Bielsko Biała;
- 2011 – Wystawa rzeźby – Muzeum Regionalne Krasnystaw;
- 2013 – Wystawa rzeźby „Ojcom naszym" – Muzeum Regionalne Ostrowiec Świętokrzyski;
- 2013 – Wystawa rzeźby – Dom Kultury w Ćmielowie.

Nagrody:

- 2008 – Nagroda im. Władysława Orkana „za całokształt twórczości artystycznej sięgającej swymi korzeniami dziedzictwa kultury polskiej i tradycji wsi polskiej"

Wystawy zbiorowe i konkursy:

- 1975 – Konkurs na medal ZZPKiS Warszawa – I nagroda;
- 1975 – Konkurs „Człowiek" Warszawa – wyróżnienie;
- 1976 – III Plener Rzeźbiarski Kielce – I nagroda;
- 1977 – Wystawa „Przedwiośnie" Kielce – wyróżnienie;
- 1978 – Wystawa „Rzeźba Roku Polski Południowej" Kraków;
- 1982 – Wystawa „Warsztaty 82" – BWA Sandomierz;

- 1983 – Wystawa „Przedwiośnie” – BWA Kielce;
- 1984 – Wystawa „Kochanowski i jego epoka” – BWA Radom;
- 1984 – Wystawa „Warsztaty 84” – BWA Sandomierz;
- 1999 – Wystawa „Porównania 8” – BWA Sandomierz;
- 2000 – Wystawa „Artyści Polski Południowo-Wschodniej” – BWA Rzeszów;
- 2004 – Wystawa „Śladami Gombrowicza” – BWA Ostrowiec Świętokrzyski;
- 2005 – Wystawa Ostrowieckiego Środowiska Plastycznego – BWA Ostrowiec Świętokrzyski.

Realizacje:

- 1975 – Pomnik poświęcony pomordowanym w II Wojnie Światowej – Łysowody;
- 1976 – Pomnik Hilarego Mali – Kielce;
- 1978 – Pomnik Janusza Korczaka – Kielce;
- 1979 – Rzeźba w piaskowcu dla Cementowni Ożarów;
- 1981 – Pomnik poświęcony „Jędrusiom” – Bogoria;
- 1986 – Pomnik Batalionów Chłopskich – Opatów;
- 1986 – Pomnik Jana Samsonowicza – Krzemionki Opatowskie;
- 1987 – Pomnik Ofiar II Wojny Światowej – Samborzec;
- 1989 – Pomnik Partyzantów AK – Wola Grójecka;
- 1993 – Pomnik Józefa Piłsudskiego (odbudowa) – Ostrowiec Świętokrzyski;
- 1994 – Pomnik Witolda Gombrowicza – Opatów;
- 1994 – Pomnik Witolda Gombrowicza – Małoszyce;
- 1998 – Pomnik Józefa Mikołowskiego-Pomorskiego – Malice;
- 2000 – Pomnik Batalionów Chłopskich – Powązki Warszawa;
- 2006 – Pomnik Józefa Piłsudskiego – Annopol;
- 2006 – Rzeźba Jana Pawła II Gimnazjum nr 3 Toruń;
- 2008 – Triada Temidy – rzeźba na gmachu Sądu – Piotrków Trybunalski;
- 2008 – Pomnik Karola Lipińskiego – Radzyń Podlaski;
- 2010 – Pomnik Wincentego Witosa – Janów Lubelski;
- 2010 – Pomnik Zawiszy Czarnego – Garbów;
- 2010 – Pomnik ks. Piotra Ściegiennego – Lublin.

Wystawy Galerii Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej

Henryk P. Hereć,
Oswajanie przestrzeni,
17 września – 24 października 2011

Remus Wilson,
Siły pierwotne,
26 października – 21 listopada 2011

Antoni Fałat,
Pamiątki rodzinne,
25 listopada – 29 grudnia 2011

Nie chcemy walczyć z Polakami.
Węgierscy huzarzy na ziemiach polskich latem 1944 roku,
5 – 16 sierpnia 2015

Maciej Rataj 1884 – 1940. W 75. rocznicę śmierci,
20 sierpnia – 6 września 2015

Feliks Mostowicz,
Kazachstan – Ursynów.
Droga Feliksa Mostowicza do kraju przodków,
18 września 2015 – 24 stycznia 2016

Leszek Marek Krześniak,
Tadeusz Kościuszko: Mereczowszczyzna – Solura,
28 stycznia – 28 lutego 2016

Wystawa zbiorowa artystów z Meksyku i Polski
MOSTY: Znad Wisły po Río Bravo,
6 – 28 lutego 2016

Grażyna Kostawska i Piotr Szałkowski,
Czasy kościuszkowskie,
2 marca – 3 kwietnia 2016

Muzeum Polskie w Rapperswilu
7 kwietnia – 8 maja 2016

Krzysztof Pawłowski,
Pasja,
9 kwietnia – 8 maja 2016

Łukasz i Stanisław Hadyna
Orzeł Biały – znak wolności
12 maja - 5 czerwca

Gustaw Hadyna
Ojcom naszym
12 maja - 5 czerwca

Spis treści

s. 5 **Tadeusz Skoczek**
Gustaw Hadyna. Przypisany ziemi i sztuce

s. 19 **Katalog**

s. 51 **Wykaz prac w zbiorach Muzeum Niepodległości**

s. 63 **Życiorys**

s. 66 **Wystawy Galerii Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej**

Autor tekstów:
Tadeusz Skoczek

Projekt graficzny katalogu i skład
Natalia Roszkowska

Redakcja techniczna
Marzena Milewska

ISBN 978-83-62235-96-4

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
Muzeum Niepodległości w Warszawie, al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa,
tel. (0-22) 826-90-91, e-mail: sekretariat@muzeumniepodleglosci.art.pl

Galeria Brama Bielańska, ul. Czujna, 01-532 Warszawa
tel. 790-822-055, e-mail: galeria@muzeumniepodleglosci.art.pl

Patronaty honorowe:

Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego

Adam Jarubas
Marszałek Województwa Świętokrzyskiego

Krzysztof Bugla
Burmistrz Dzielnicy Żoliborz

Wiesław Osuchowski
Prezes Warszawskiego Klubu Przyjaciół Ziemi Kieleckiej

Dzielnica Żoliborz m.st. Warszawy

Organizatorzy:

MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

Mazowsze. serce Polski

GALERIA BRAMA BIELAŃSKA

Patronaty medialne:

POLSKIE RADIO

TVP HISTORIA

Kurier365.pl

Myśl Polska

STOLICA

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest instytucją kultury Samorządu Województwa Mazowieckiego